

Sygn. akt **XXIII Ga 1844/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy i Zamówień Publicznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Gałas

Sędziowie: Bernard Litwiniec

Tomasz Szczurowski

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.**

przeciwko **(...) Bank spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. akt XVI GC 2419/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bernard Litwiniec Anna Gałas Tomasz Szczurowski

**Sygn. akt XXIII Ga 1844/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 21 maja 2018 r. Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej w W. 10.559 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 24 maja 2017 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego 168,68 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskania należności oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10.558,98 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 10.390,30 zł od dnia 24 maja 2017 r. do dnia zapłaty, a w pkt II zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 20 stycznia 2011 r. pomiędzy A. D., a (...) Bank spółką akcyjną w W. została zawarta umowa kredytu nr (...), na mocy której bank udzielił A. D. kredytu w kwocie 34.416,22 zł (§ 1 pkt. 1.) Udzielony kredyt był przeznaczony na refinansowanie kosztów zakupu naczepy marki T. (...) oraz sfinansowanie kosztów związanych z ww. umową kredytu (§ 1 pkt. 2). Jedną z ustalonych przez strony umowy form prawnego zabezpieczenia kredytu było przewłaszczenie częściowego kredytowanego ww. naczepy na Bank (§ 3 pkt.1).

Tego samego dnia A. D. zawarł z (...) Bank S.A. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie, na mocy której przeniósł na (...) Bank S.A. udział w prawie własności naczepy marki T. (...) w części 49/100 części (§ 3 pkt. 1). Strony umowy zastrzegły, iż w przypadku wypowiedzenia przez (...) Bank S.A. ww. umowy kredytu, na Bank przechodziła pozostała część udziału A. D. w prawie własności naczepy (§3 ust. 4 a).

W dniu 31 sierpnia 2011 r. pomiędzy A. D., a (...) Bank S.A. została zawarta umowa kredytu nr (...), na mocy której (...) Bank S.A. udzielił A. D. kredytu w kwocie 78.681,82 zł (§ 1 pkt. 1). Kredyt był przeznaczony na sfinansowanie kosztów zakupu pojazdu marki R. (...) oraz kosztów związanych z ww. umową kredytu (§ 1 pkt. 2). Strony umowy ustaliły prawne zabezpieczenie kredytu w formie przewłaszczenia kredytowanego pojazdu wraz z cesją praw umowy ubezpieczenia AC, odnawialną w całym okresie kredytowania (§ 3 pkt. 1)

W dniu 1 września 2011 r. A. D. zawarł z (...) Bank S.A. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie, na mocy której w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu ww. umowy kredytu, przeniósł na (...) Bank S.A. udział w prawie własności pojazdu marki R. (...) w części 49/100 (§ 3 pkt. 1). Strony umowy zastrzegły, iż w przypadku wypowiedzenia przez (...) Bank S.A. ww. umowy kredytu, na (...) Bank S.A. miała przejść pozostała część udziału A. D. w prawie własności pojazdu (§ 3 pkt. 4 a).

W dniu 5 września 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, wskutek którego uszkodzeniu uległ zestaw (ciągnik marki R. (...), nr rej. (...) wraz z naczepą marki T.(...)nr rej (...)), którym poruszał się A. D..

Po zdarzeniu drogowym z dnia 5 września 2012 r. ww. zestaw trafił na parking znajdujący się we W. przy ul. (...), prowadzony przez Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o.

A. D. uiszczał opłaty za parking do końca lipca 2014 r. Po tej dacie opłaty nie były już uiszczane.

Oświadczeniem dnia 26 sierpnia 2015 r. (...) Bank S.A. wypowiedział umowę kredytu nr. (...) z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, liczonego od dnia doręczenia. Oświadczenie zostało doręczone w dniu 31 sierpnia 2015 r.

W dniu 28 stycznia 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w T. M. S. na wniosek wierzyciela Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o., na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 10 listopada 2015 r. sygn. akt V GNc 853/15 wszczął postępowanie egzekucyjne (...) i dokonał zajęcia ciągnika marki R. (...) nr rej. (...) oraz naczepy nr rej (...), znajdujących się na parkingu we W. przy ul. (...). W dniu 10 lutego 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Toruniu M. Ś. zawiadomił (...) Bank S.A. jako współwłaściciela zajętych ruchomości o dokonany zajęciu.

Pismem z dnia 8 marca 2016 r. Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o. zgłosiło (...) Bank S.A. żądanie zapłaty kwoty 23.451,42 zł tytułem kosztów parkowania ciągnika marki R. (...) oraz naczepy marki T. (...) w okresie

od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia 8 marca 2016 r. według dobowej stawki 24,60 zł brutto za samochód ciężarowy i 49,20 zł brutto za naczepę.

Dobowa stawka za parkowanie ciągnika marki R. (...) oraz naczepy marki T. (...) wynosiła 73,80 zł i została udokumentowana przez Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o. następującymi dokumentami: fakturą nr (...) z dnia 25 lipca 2013 r. na kwotę 2289,80 zł za okres parkowania od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., fakturą nr (...) z dnia 2 lipca 2013 r. na kwotę 2214,00 zł za okres parkowania od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia 30 listopada 2012 r., fakturą nr (...) z dnia 27 września 2013 r. na kwotę 1845,00 zł za okres parkowania od dnia 6 września 2012 r. do dnia 30 września 2012 r., fakturą nr (...) z dnia 15 maja 2013 r. na kwotę 2297,20 zł za okres parkowania od dnia 1 października 2012 r. do dnia 31 października 2012 r., cennikami za parkowanie pojazdu, obwieszczeniem Ministra Finansów z dnia 12 września 2011 r. w sprawie ogłoszenia obowiązujących w 2012 r. maksymalnych stawek opłat za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie na parkingu strzeżonym, wydrukiem płatności A. D..

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 7 maja 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XVI GC 1387/17 z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) sp. z o.o. przeciwko (...) Bank S.A. o zapłatę uwzględnił roszczenie Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o. i zasądził na jego rzecz od (...) Bank S.A. kwotę 1509,95 zł wraz z odsetkami tytułem parkowania przedmiotowego zestawu na parkingu Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o. w miesiącu sierpniu 2016 r.

Pismem z dnia 6 sierpnia 2018 r. (...) Bank S.A. wezwał Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o. do wydania naczepy marki T. (...) oraz pojazdu marki R. (...) nr rej. (...).

Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o. wykonało wezwanie i w dniu 6 września 2018 r. wydało osobie reprezentującej (...) Bank S.A. ww. pojazd wraz z naczepą. Wydanie pojazdu i naczepy zostało udokumentowane protokołem nr (...) wydania pojazdu z dnia 6 września 2018 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dowodów z dokumentów oraz twierdzeń stron co do okoliczności niespornych.

W ramach rozważań prawnych Sąd I instancji wywiódł, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powództwo okazało się zasadne w całości.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu dotyczącego braku legitymacji czynnej powoda do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie wskazując, że pozwany zasadności tego zarzutu upatrywał w braku wykazania przez powoda posiadania tytułu prawnego do nieruchomości, na której znajduje się parking, na którym miał przebywać wskazany w pozwie ciągnik i naczepa.

Sąd Rejonowy zauważył, że powód jako podstawę roszczenia wskazał obowiązek pozwanego, jako właściciela ciągnika marki R. (...) nr rej. (...) oraz współwłaściciela naczepy T. (...) nr rej (...) ponoszenia ciężarów związanych z tymi rzeczami, w postaci kosztów przechowania tych pojazdów na parkingu należącym do powoda. Biorąc powyższe pod uwagę zarzut pozwanego co do braku legitymacji czynnej nie był w ocenie Sądu zasadny. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z informacjami ujawnionymi w Krajowym Rejestrze Sądowym (k36), powód prowadzi działalność gospodarczą pod adresem ul. (...) we W.. Nie może zatem być wątpliwości, że powodowi przysługuje tytuł prawny do nieruchomości, na której znajduje się ciągnik należący do pozwanego i naczepa, której jest współwłaścicielem. Sąd dodał, że także ze złożonego przez pozwanego protokołu zajęcia ruchomości przez komornika sądowego (k.67) wynika, że ww. ruchomości zostały zajęte pod adresem ul. (...) we W. i tam pozostawione. Jest to ten sam adres, co adres ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym. Zdaniem Sądu bez znaczenia w rozpoznawanej sprawie jest, czy powód jest właścicielem nieruchomości, na której znajduje się parking, czy korzysta z niej jako najemca, czy na podstawie jeszcze innego tytułu. Sąd I instancji wskazał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozostawia wątpliwości, iż powód jest co najmniej posiadaczem samoistnym nieruchomości znajdującej się pod adresem ul. (...) we W.. W ocenie Sądu pozwany nie obalił natomiast skutecznie w tym zakresie domniemania, o którym mowa w art.

339 k.c. Powyższe doprowadziło Sąd Rejonowy do konstatacji, iż powód posiada legitymację czynną do występowania w postępowaniu w rozpoznawanej sprawie.

Ocenę zasadności pozwu in meriti Sąd I instancji rozpoczął od ustalenia, czy i jakie prawo posiadał pozwany do spornego ciągnika i naczepy za okres objęty pozwem tj. od 1 maja do 31 grudnia 2015 r.

Sąd wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w okresie tym pozwany był współwłaścicielem ciągnika marki R. (...) w udziale 49/100, a od 1 września 2015 r. jego jedynym właścicielem oraz współwłaścicielem naczepy marki T. (...) w udziale 49/100. Wynika to z umów kredytów z dnia 20 stycznia 2011 r. (k. 18) i z dnia 31 sierpnia 2011 r. (k.8), oraz umów przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 20 stycznia 2011 r. (k.21) oraz 1 września 2011 r. (k.12), a także oświadczenia pozwanego z dnia 26 sierpnia 2015 r. o wypowiedzeniu umowy kredytu z dnia 31 sierpnia 2011 r. ze skutkiem na 30 września 2015 r. (k. 14). Powyższe przyznał sam pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty stwierdzając: „Mając na uwadze fakt, że Umowy kredytowe zostały skutkiem na dzień 30 września 2015 r, Pozwany stał się jedynym właścicielem pojazdu i naczepy począwszy od 1 października 2015 r.” (k.55v).

Sąd I instancji wskazał również, że z materiału dowodowego wynika, iż A. D. i pozwany zawarli dwie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, w których postanowiono że A. D. przenosi na pozwanego udział 49/100 części w ciągniku marki R. (...) oraz udział 49/100 części w naczepie T. (...). Zgodnie z par. 3 ust. 4 lit a) każdej z tych umów, w przypadku wypowiedzenia przez bank umowy kredytu na (...) Bank spółka akcyjna w W. przechodzić miała pozostała część udziału w prawie własności pojazdu, na co przewłaszczający wyraził bezwarunkową zgodę. W sierpniu 2015 r. pozwany wypowiedział umowę A. D. umowę kredytu zawartą w dniu 31 sierpnia 2011 r., dotyczącą pojazdu marki R. (...). Pismo zostało doręczone A. D. w dniu 31 sierpnia 2015 r. Wypowiedzenie nastąpiło z upływem 30 dni od dnia doręczenia, co oznacza, że od dnia następnego po upływie terminu wypowiedzenia pozwany, zgodnie z umową przewłaszczenia jest wyłącznym właścicielem ciągnika marki R. (...). Sąd podkreślił, że skutek ten determinuje brzmienie art. 155 § 1 k.c. w zw. z art. 89 k.c. wskazując, że umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły - w tym wypadku przejście własności nastąpiło wskutek spełnienia się określonego warunku, uzgodnionego przez strony umowy. Sąd Rejonowy przy tym zauważył, że w aktach sprawy brak jest co prawda dowodu na okoliczność wypowiedzenia umowy kredytu dotyczącej naczepy T. (...), co by wskazywało, że pozwany jest współwłaścicielem naczepy w 49/100 części, ale pozwany przyznał, iż 1 października 2015 r. jest właścicielem także ww. naczepy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że powód dochodzi zapłaty za parking ww. ciągnika i naczepy w okresie od 1 maja do 31 grudnia 2015 r. na prowadzonym przez niego parkingu, przy czym powód sprecyzował ilość dni przebywania ww. zestawu na parkingu oraz udział pozwanego w prawie własności ciągnika i naczepy, kiedy znajdowały się na parkingu powoda. Powód wskazał, że korzystanie z parkingu odbywało się w ten sposób, że naczepa, której pozwany był współwłaścicielem w udziale 49/100 przebywała się na parkingu przez 245 dni, a ciągnik, kiedy pozwany był jego wypowiedziane ze współwłaścicielem w udziale 49/100 przebywał na parkingu przez 123 dni, a kiedy pozwany stał się jego jedynym właścicielem, przebywał na parkingu przez 122 dni.

Sąd ustalił, że pozwany dopiero w dniu 6 sierpnia 2018 r. wezwał powoda do wydania przedmiotowej naczepy oraz ciągnika (k.89) i powód w dniu 6 września 2018 r. wykonał wezwanie, wydając osobie upoważnionej przez pozwanego ciągnik wraz z naczepą (k.91).

W tym kontekście Sąd podkreślił, że właściciel jest posiadaczem samoistnym rzeczy nawet, gdy nie posiada jej fizycznie, chyba że jest bezprawnie pozbawiony posiadania. W ocenie Sądu w sprawie niniejszej nic takiego nie nastąpiło. Właścicielowi oferowano zwrot ciągnika i naczepy, wskazując miejsce jej pobytu. W wezwaniu zgłoszono także żądanie zapłaty należności za koszty parkowania, wskazując wysokość stawki dobowej. Pozwany nie zareagował na to wezwanie. Co do stanu posiadania samoistnego przez pozwanego, Sąd uwypuklił, że nie ma znaczenia, iż fizycznie rzecz była użytkowana przez A. D., albowiem myśl art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne. Zatem pozwany jako współwłaściciel rzeczy był ich współposiadaczem

samoistnym nawet wtedy, gdy rzeczą władał A. D.. Gdy przejął własność całej rzeczy, stał się jej posiadaczem samoistnym.

Nie ulegało także wątpliwości Sądu I instancji, że ciągnik należący do pozwanego oraz naczepa, w której posiadał współudział, pozostawały w spornym okresie na gruncie należącym do powoda, powód się na to nie godził, a pozwany pojazd nie usunął. Sąd wskazał, że fakt pozostawiania pojazdu na terenie powoda jest potwierdzony treścią protokołu zajęcia ruchomości przez komornika w postępowaniu egzekucyjnym (...). Pozwany nie zaprzeczył twierdzeniom powoda, że powód wielokrotnie wzywał go do zabrania ciągnika i naczepy z parkingu, w konsekwencji Sąd stosownie do art. 239 k.p.c. uznał ten fakt za przyznany.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że uprawnienia do gruntu, na którym znajduje się parking przysługujące powodowi wynikają z art. 344 k.c. Może więc dochodzić ochrony swego prawa przed bezprawnym korzystaniem przez inny podmiot. W konsekwencji przysługuje mu roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego rzeczy. Przy tym Sąd dodał, że domniemywa się posiadanie zgodne z prawem (art. 341 k.c.). Gdyby więc pozwany chciał twierdzić, że pozbawiono go posiadania bezprawnie, spoczywał na nim ciężar dowodu w tym zakresie. Z drugiej jednak strony nie ulegało wątpliwości Sądu I instancji, że co do zajęcia kawałka gruntu powoda, pozwany uczynił to bezprawnie, bowiem nie wykazał aby przysługiwał mu jakikolwiek tytuł prawny do zajętego gruntu. Co więcej wprost wskazywał, że nie łączyła go z powodem żadna umowa dająca mu do tego prawo. Sąd zważył, że zajęcie gruntu przybrało zatem postać zaniechania odbioru rzeczy, co najmniej w momencie, gdy pozwany dowiedział się o braku zgody powoda na jej przebywanie na parkingu.

Sąd wskazał, że o ile pozwany jako właściciel był posiadaczem samoistnym zestawu w postaci ciągnika oraz naczepy, o tyle miejsce parkingowe zajął w sposób odpowiadający najmowi. Sąd I instancji uznał zatem, że miejscem tym władał jako posiadacz zależny, co wynika z treści art. 336 k.c. Sąd podkreślił, że posiadacz zależny w złej wierze jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy, jak to wynika z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. Nie budziła natomiast wątpliwości Sądu Rejonowego zła wiara pozwanego. Pozwany wiedział bowiem, że nie ma prawa do przetrzymywania samochodu na terenie powoda już od momentu wypowiedzenia umowy kredytu, zaniechał jednak jego odbioru. Co do naczepy - od momentu kiedy dowiedział się, gdzie się ona znajduje i z jakich powodów - co miało miejsce wtedy, gdy komornik zawiadomił pozwanego o zajęciu ruchomości. Sąd podkreślił przy tym, że pozwany wiedział nie tylko, gdzie w spornym okresie ten zestaw się znajduje, a wiedział także, że A. D. nie ma żadnych praw do ciągnika i jedynie udział we własności naczepy, ponieważ pozwany wypowiedział A. D. umowę dotyczącą ciągnika.

W ocenie Sądu Rejonowego nie miało natomiast znaczenia, czy pozwany wiedział dokładnie, jakie prawo przysługuje powodowi do zajętego gruntu. Pozwany wiedział, że on sam żadnego prawa do władania miejscem parkingowym nie ma, a parking ten jest w posiadaniu powoda. Domniemywa się, że posiadanie jest samoistne i zgodne z prawem - co w istocie w świetle art. 336 k.c. oznacza wręcz domniemanie własności. Sąd wywiódł, że pozwany wiedział zatem, iż narusza prawo powoda swoim bezprawnym zachowaniem. Jeśli miał co do tego wątpliwości, powinien był podjąć staranie, by poznać stan faktyczny.

Co do argumentu, że to A. D. miał ponosić ciężary związane z parkowaniem ciągnika oraz naczepy na terenie należącym do powoda i że to do niego powód winien kierować dochodzone roszczenie, Sąd I instancji wskazał, że po wypowiedzeniu umowy kredytu dotyczącej ciągnika A. D. nie miał już praw do niego, więc oczekiwanie, że pokryje jakiegokolwiek koszty z tytułu przechowania na parkingu jest bezpodstawne. Co do naczepy A. D. przysługiwał jedynie udział we własności tej naczepy, a zatem zdaniem Sądu zasadne jest oczekiwanie, że pokryje on koszty parkingu w wysokości odpowiadającej jego udziałowi - zgodnie z treścią art. 207 k.c. Zatem za chybiony Sąd uznał także zarzut pozwanego nie posiadania legitymacji biernej.

Ponadto Sąd Rejonowy zauważył, że postanowienie umowne, w którym współwłaściciele ustalają, iż to jeden z nich ponosi w całości określone ciężary związane z rzeczą ma skutek tylko między stronami umowy, mogłoby więc być co najwyżej podstawą roszczeń regresowych pomiędzy nimi.

Odnosząc się do kwestii wysokości wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy powoda, Sąd wskazał, że prawo właściciela do wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy nie jest uzależnione od istnienia szkody. Nie jest konieczne wykazanie, że uprawniony faktycznie wynająłby rzecz, z której ktoś bezprawnie korzysta i że osiągnąłby z tego tytułu pożytek w postaci czynszu najmu. Sąd I instancji podkreślił, że powołane przepisy stanowią wprost, że posiadacz w złej wierze jest obowiązany do zapłaty za korzystanie z rzeczy, a nie do „zapłaty odszkodowania za szkodę spowodowaną korzystaniem z cudzej rzeczy”. Co istotne, punktem odniesienia jest tu prawo do gruntu, nie do samochodu. Jest to roszczenie uprawnionego do nieruchomości przeciwko temu, kto z nieruchomości tej korzysta poprzez zajęcie jej kawałka swoją rzeczą (ruchomą, konkretnie pojazdem). Przesłanki z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. są spełnione.

Sąd wskazał również, że zależność między odszkodowaniem a wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie jest taka, że to wynagrodzenie wpływa na wielkość szkody (odszkodowania), samo jednak nie zależy od wielkości szkody wywołanej bezumownym korzystaniem. Powód nie musiał więc wykazywać szkody, skoro dochodził samego wynagrodzenia. Nie musiał wykazywać, że chciał i mógłby miejsce parkingowe, zajęte przez pozwanego, wynająć i czerpać pożytki.

Sąd I instancji wywiódł, że adekwatnym wynagrodzeniem za korzystanie bezumowne będzie wynagrodzenie w wysokości takiej, jaką przyjmuje się w analogicznych stosunkach umownych. W ocenie Sądu powód wykazał, że dochodzona przez niego wysokość wynagrodzenia mieści się w granicach wartości rynkowej usługi w postaci wynajmu miejsca parkingowego. Na okoliczność tę powód przedstawił cennik (k.85) obowiązujący na prowadzonym przez niego parkingu, z którego wynika, że żądana od pozwanej stawka nie przekracza stawek maksymalnych przewidzianych w obwieszczeniu Ministra Finansów z dnia 12 września 2011 r. w sprawie ogłoszenia obowiązujących w 2012 r. maksymalnych stawek opłat za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie na parkingu strzeżonym (k.87). Ponadto z materiału dowodowego sprawy wynika, iż stawka za parkowanie, według której powód naliczył należność pozwanej nie zmieniła się w stosunku do należności ustalonej w ustnej przechowalniczej umowie zawartej z A. D. w 2012 r., o czym świadczą przedstawione przykładowe faktury VAT. Skoro więc żądanie powoda mieściło się w granicach zakreślonych przez mechanizmy rynkowe oraz obwieszczenie Ministra Finansów określających stawki maksymalne, to w ocenie Sądu nie można uznać, iż jest wygórowane. Jednocześnie Sąd podkreślił, że powód był uprawniony do określenia wartości dobowej stawki korzystania za miejsce parkingowe na swoim parkingu na 73,80 zł. Co więcej Sąd zauważył, że powód uprzedził pozwanego, jakiego wynagrodzenia będzie oczekiwał. W świetle powyższego, skoro kwota ta nie jest zawyżona, Sąd Rejonowy uznał ją za odpowiednią.

Sąd ustalił, że łączne koszty parkowania zestawu wyniosły 10.390,30 zł.

Sąd Rejonowy za zasadne uznał także żądanie zapłaty kwoty 168,68 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskania należności.

Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 10558,98 zł. O odsetkach Sąd orzekł ona podstawie art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. i art. 505<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 505<sup>4</sup> § 1 k.p.c. i w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne stwierdzenie, że powód w pozwie podał inną niż umowa przechowalnicza podstawę dochodzonego roszczenia, podczas gdy z twierdzeń powoda przedstawionych w pozwie i piśmie powoda z dnia 22 października 2018 r., jak również z konstrukcji pozwu i złożenia go na formularzu przewidzianego dla postępowania uproszczonego, a więc zgodnie z przepisami w brzmieniu z dnia jego złożenia - dotyczącego roszczeń wynikających z umów - wynika wprost, że powód wywodzi swoje roszczenie z umowy przechowalniczej, jaka miała go łączyć z pozwanym, a w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że powód wywodzi swoje prawa jako wynagrodzenie za bezumowne korzystanie

z gruntu, a w konsekwencji zasądzenie żądanej przez powoda kwoty w wyniku dokonania nieuprawnionej zmiany podstawy faktycznej żądania przez Sąd I instancji i pozostającej poza żądaniem pozwu (ponad żądanie),

2. przepisów prawa materialnego art. 225 k.c., art. 224 § 2 k.c., art. 230 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której nie było podstaw do jego zastosowania, tj. powód nie domagał się roszczeń z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu w dobrej ani złej wierze przez pozwanego, ale wynagrodzenia za usługę przechowania dokonywaną na podstawie stwierdzonej przez powoda umowy przechowania, w związku z czym przepisy te nie powinny w ogóle stanowić podstawy orzekania ani dokonywania rozważań przez Sąd I instancji.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu przed sądami obu instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o odrzucenie apelacji, ewentualnie o oddalenie apelacji jako oczywiście nieuzasadnionej oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalił stan faktyczny, który znajduje potwierdzenie w dowodach. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy podzielać ustalania faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego, przyjmuje je za własne. Żaden z zarzutów apelacji nie znalazł natomiast uznania Sądu Okręgowego i w konsekwencji nie mógł prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Apelacja w istocie kwestionowała rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie przyjęcia, że powód w niniejszym postępowaniu dochodził wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu, podczas gdy, w ocenie strony skarżącej, podstawę powództwa stanowiła umowa przechowania. Zdaniem pozwanego konsekwencją powyższego było zasądzenie przez Sąd I instancji żądanej przez powoda kwoty w wyniku dokonania nieuprawnionej zmiany podstawy faktycznej żądania i pozostającej poza żądaniem pozwu.

Odnosząc się kolejno do zarzutów apelacji zauważyć należy, że koncentrowały się one między innymi na naruszeniu przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. i art. 505<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 505<sup>4</sup> § 1 k.p.c. i w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności podkreślić zatem trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony powodowej o innej, niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Powyższe wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Przy tym uwypuklenia wymaga, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu, z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi tylko wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Natomiast, jeżeli sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodu i musi się ostać (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 czerwca 2016 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 193/16).

Pozwany przedstawił swój pogląd na zebrany materiał dowodowy w istocie wskazując na to, że w jego ocenie podstawa roszczenia powoda była inna niż uznał Sąd I instancji. Pogląd ten jednak nie odnosi się do konkretnych okoliczności sprawy ze wskazaniem na treści pism i dowodów, ale sprowadza się do przytoczenia przepisów procesowych głównie, co do postępowania uproszczonego i wyroku z dnia 16 września 2020 r. Sądu Okręgowego w Warszawie (XXIII Ga 255/20), zapadłego w innej sprawie między tymi samymi sprawami. Wobec tego brak jest możliwości oceny, co przyświecało stronie apelującej przy formułowaniu zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Sąd II instancji nie ma uprawnienia do urzędowej oceny naruszenia prawa procesowego, jeżeli strona apelująca tego nie czyni. Jednakże

należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy przy wydaniu przedmiotowego orzeczenia wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przede wszystkim Sąd I instancji w sposób wyczerpujący i szczegółowy rozważył zgromadzony materiał dowodowy i jednocześnie przedstawił tok rozumowania oraz umotywował wnioski, do których doszedł. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykroczyła poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., brak zatem podstaw aby ocenę tę kwestionować.

Przechodząc zaś wprost do oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia prawa procesowego na kanwie powołanych w apelacji przepisów, należy zauważyć, że także tutaj zarzuty są abstrakcyjne, jak chodzi o konkretne czynności stron (treść), ale można przyjąć, że sprowadzał się on do twierdzenia, iż Sąd Rejonowy oceniając materiał dowodowy sprawy, w tym w szczególności treść pozwu oraz pismo powoda z dnia 22 października 2018 r., błędnie wywiódł, że powód dochodził wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu. Z powyższymi stanowiskiem pozwanego nie sposób się zgodzić.

Z ponownie przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy analizy akt niniejszej sprawy wynika bowiem, że w treści pozwu strona powodowa wyraźnie wskazywała, że domaga się zasądzenia od pozwanego objętej pozwem kwoty tytułem kosztów parkowania. Wbrew twierdzeniom apelacji, z powyższego nie sposób wywieść, aby powód swoje roszczenie wywodził z umowy przechowania. „Umowa” jest to jednoznaczne słowo w języku prawniczym i bez wątpienia dla profesjonalnego pełnomocnika i także dla sądu może oznaczać tylko to, co wynika z podstawowych reguł prawa cywilnego. W pozwie brak jest powołania się na „umowę przechowania”. Ponadto, w piśmie procesowym z dnia 22 października 2018 r. powód wskazał, że „Pozwany do 06.09.2018 r. nieprzerwanie od 05.09.2012 r. korzysta z miejsca parkingowego, którego samoistnym posiadaczem jest powód. Powód niniejszym pozwem realizuje swoje prawo do dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z jego miejsca parkingowego”. Również w ww. piśmie powód złożył następujący wniosek dowodowy: „w razie kwestionowania w dalszym ciągu przez pozwanego wysokości dochodzonego roszczenia wnoszę o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny zarządzania nieruchomościami i wyceny czynszów za lokale mieszkalne, użytkowe i grunty na okoliczność wyliczenia wysokości stawki wynagrodzenia za korzystanie z miejsca postojowego powódki przez należący do pozwanego zestaw samochodowy z uwzględnieniem opłat za parkowanie samochodu.”

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu II instancji, nie znajduje uzasadnienia forsowana w apelacji teza o braku podstaw do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że żądanie powoda miało oparcie w przepisach o bezumownym korzystaniu z rzeczy. Z treści ww. dowodów bezsprzecznie wynika bowiem, że powód dochodził od pozwanego wynagrodzenia za korzystanie z gruntu – jego miejsca parkingowego. Tym samym brak jakichkolwiek podstaw do zakwalifikowania objętego pozwem roszczenia jako wynikającego z umowy przechowania. W przedmiotowej sprawie nigdy nie doszło zatem do nieuprawnionej zmiany podstawy faktycznej żądania w rozumieniu art. 505<sup>4</sup> § 1 k.p.c., jak też wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzenia ponad żądanie.

Powyższej konstatacji nie zmienia także podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność wniesienia pozwu na formularzu przewidzianym dla postępowania uproszczonego. Podkreślenia wymaga bowiem, że wniesienie pozwu na formularzu nie determinuje bezwzględnie trybu postępowania, gdyż stosownie do art. 201 k.p.c. kwalifikacja procesowa sprawy pod kątem jej przynależności do postępowania odrębnego - jakim jest postępowanie uproszczone - zawsze powinna być dokonywana przez Sąd z urzędu, bądź przed nadaniem sprawie biegu.

W tym miejscu, jedynie dla porządku, zaznaczenia wymaga również, że Sąd Okręgowy sprawę niniejszą rozpoznawał w trybie zwykłym, albowiem w ocenie Sądu II instancji przedmiotowa sprawa nie miała i nie ma charakteru uproszczonej (zarządzenie k. 173). Nawet, mając na uwadze obowiązujące od 7 listopada 2019 r. zmiany procedury cywilnej oraz szczególnie przepisy przejściowe z ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469), sprawa apelacyjna musiała być rozpoznawana w trybie zwykłym.

Reasumując tę część rozważań, w ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przede wszystkim w sposób wyczerpujący i szczegółowy rozważył zgromadzony



materiał dowodowy. Jednocześnie przedstawił tok rozumowania i umotywowował wnioski, do których doszedł. Wobec powyższego brak jest podstaw by dokonana przez Sąd I instancji ocenę dowodów uznać za wykraczającą poza granice wyznaczone treścią art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności za naruszającą zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W konsekwencji na uwzględnienie nie zasługiwał także wywiedziony w pkt 2 petitum apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 225 k.c., art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. Skoro bowiem skarżący nie zdołał skutecznie podważyć dokonanej w niniejszym postępowaniu oceny dowodów, to oczywistym pozostaje, że uzależniony od tej oceny zarzut naruszenia prawa materialnego nie zasługiwał na uwzględnienie.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że roszczenie dochodzone pozwem nie mogło być zasądzone w oparciu o art. 858 k.c., skoro powoda z pozwanym nie wiązała umowa przechowania. Prawidłowa ocena dowodów i zastosowanie prawa materialnego doprowadziło Sąd I instancji do słusznego wniosku, że żądanie powoda znajdowało oparcie w przepisach o bezumownym korzystaniu z rzeczy, tj. art. 224 k.c., art. 225 k.c. i art. 230 k.c.

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył (§ 2). W myśl art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

Korzystanie z rzeczy, o którym mowa w omawianych przepisach, obejmuje zwykle prawo do używania rzeczy, pobierania pożytków lub ich równoznaczności, jej przetworzenia lub zużycia. Bezumowne korzystanie oznacza zaś, że podmiot korzysta z rzeczy bez przysługującej mu podstawy prawnej. Zważyć należy, że roszczenie z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy łączy w sobie pierwiastki roszczenia odszkodowawczego (może zmierzać do zwrócenia kosztów, jakie właściciel poniósł w związku z tym, że był zmuszony do korzystania z cudzej rzeczy, lub do kompensaty utraconych korzyści, jakie by uzyskał, gdyby rzecz wynajął) i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (może zmierzać do wydania korzyści uzyskanych przez posiadacza w wyniku korzystania z cudzej rzeczy). Jednakże zarówno dochodzenie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, jak i wysokość wynagrodzenia nie zależą od tego, czy właściciel w rzeczywistości poniósł jakiś uszczerbek, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść. Według tak piśmiennictwa jak i orzecznictwa (vide: uchwała składu siedmiu sędziów SN, z dnia 10 lipca 1984 r. III CZP 20/84), o wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Wynagrodzenie to nie dzieli się na świadczenia okresowe, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie jest świadczeniem odszkodowawczym, wobec czego nie stosuje się do niego przepisów o naprawieniu szkody (art. 361–363 k.c.). Świadczenia tego można dochodzić bez względu na to, czy właściciel poniósł jakąkolwiek szkodę oraz bez względu na to, czy posiadacz efektywnie z rzeczy korzystał. Wynagrodzenie obejmuje to wszystko, co uzyskałby właściciel, gdyby rzecz wynajął, wydzierżawił lub oddał do odpłatnego korzystania na podstawie innego stosunku prawnego (por. wyr. SN z 15.9.2005 r., II CK 61/05, Legalis). Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy należy się właścicielowi od chwili powstania tego roszczenia przez cały okres nieuprawnionego korzystania z rzeczy przez posiadacza. Dla skuteczności powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy konieczne jest wykazanie przez powoda istnienia określonych przesłanek.

Nie powtarzając wyczerpujących i słusznych rozważań Sądu Rejonowego w tym zakresie wskazania jedynie wymaga, że w ocenie Sądu Okręgowego w pełni prawidłowo wywiódł Sąd I instancji, że obowiązkiem temu powód podolał wykazując zasadność objętego pozwem roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. Strona pozwana nie podniosła natomiast żadnych skutecznych zarzutów i nie przedłożyła takich kontrdowodów, które zdołałyby obalić zasadność żądania powoda w jakimkolwiek zakresie.

Odnosnie zaś przywołanego w apelacji rozstrzygnięcia zapadłego w innych postępowaniach toczących się pomiędzy stronami niniejszej sprawy to podkreślenia wymaga, że atrybutem Sądu jest jego niezawisłość i niezależność. Wyrok w sprawie o sygn. akt XXIII Ga 255/20 nie stanowił natomiast rozstrzygnięcia żadnej kwestii prejudycjalnej dla niniejszego postępowania. Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę w żadnym zakresie nie był zatem związany jego treścią, a tym bardziej uzasadnieniem. Dominujący jest bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że wynikająca z art. 356 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy wyłącznie jego sentencji, a nie uzasadnienia i zawartego w nim ustalenia oraz oceny prawnej, a zatem przesłanek faktycznych i prawnych, przyjętych za jego podstawę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98; z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, 12 maja 2006 r., V CSK 59/06; z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, niepubl.).

Z tych wszystkich względów na aprobatę nie zasługiwały zatem zarówno podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jak i prawa materialnego. Zdaniem Sądu II instancji wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu, dlatego należało oddalić apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stosownie do wyniku sporu, obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą postępowanie odwoławcze w całości. Koszty te sprowadzają się do wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej w kwocie 1800 zł ustalonego w myśl § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r., przy uwzględnieniu okoliczności, że pełnomocnik powoda prowadził sprawę przed Sądem I instancji (tj. 50% stawki).

Bernard Litwiniec Anna Gałas Tomasz Szczurowski